№ 349. Łódź, Czwartek 23 grudnia 1920 roku. Cena 4 mk. (Na prowincji 4.20 l.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 60
Za odnoszenie Mk. 15
na prowincji „ 85

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8,
„Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 12.— w tekście mk. 14.—po tekście reklamy mk. 7.—, nekrologi mk. 5.—, zwyczajne mk. 5.50 za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 1 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 80.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.63143

Bez maski.

Według telegraficznych doniesień z Berlina, toczą się tam układy pomiędzy niemieckim urzędem do spraw zagranicznych a przedstawicielem sowieckim, Koppem, w sprawie okazania Niemcom poparcia przez Sowdepję w okresie plebiscytu górnośląskiego. Środkiem do tego celu wiodącym ma być jakoby zerwanie pertraktacji pokojowych w Rydze i—w konsekwencji nowy najazd bolszewicki na Polskę, co, w mniemaniu autorów berlińskiej intrygi, pogrzebałoby dla nas kwestję Górnego Śląska raz na zawsze.

Aczkolwiek wiadomość powyższa wygląda dość dziwnie w zestawieniu z wynurzeniami pokojowemi p. Joffego, sygnalizowanemi ostatnio przez korespondenta „Kurjera Porannego", posiada ona jednak wiele cech prawdopodobieństwa, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę metody dyplomacji Cziczerinowskiej, której nawet Lloyd-George zarzucał w swoim czasie „brak szczerości i uczciwości". Prawdopodobieństwo to wystąpi jeszcze silniej w świetle doświadczeń sierpniowych, kiedy to w dnin domniemanego zajęcia przez czerwone hordy Warszawy, jak na skinienie różdżki czarno-księskiej wybuchnęła krwawa rebelja niemiecka na G. Śląsku. Zresztą, pominąwszy już nawet ten uderzający „zbieg okoliczności", przecież cała historja letniej ofensywy Bronsteina na Warszawę dostarczyła tysiącznych dowodów istnienia najściślejszego kontaktu pomiędzy Moskwą i Berlinem. Świadczyli o tem zarówno pruscy leitenanci w sowieckich pułkach, jak „spokojni" bürgerzy niemieccy, witający owacyjnie krwawy sztandar R. S. F. R. S. w miasteczkach pomorskich. Teraźniejszość zdaje się w zupełności potwierdzać trwałość i nierozerwalność junkiersko-sowieckiego sojuszu. Wszak dyplomacja niemiecka na terenie międzynarodowym dąży najusilniej do tego, by plebiscyt górnośląski odwlec do wiosny. Czyż dążenie to nie oparte jest na nadziejach realizacji obietnic bolszewickich co do nowej napaści na Polskę? Dziwnie się to wszystko jakoś wiąże i uzgadnia.

Ale zgrany zespół nadszprewiańskich i kremlińskich dyplomatów popisuje się nietylko na gruncie spraw polskich, lecz występuje gościnnie wszędzie, gdzie się tylko uda sparaliżować akcję wspólnego przeciwnika—koalicji i żłobić szczerby w znienawidzonem dziele traktatu Wersalskiego. Upadek Venizelosa i powrót na tron grecki notorycznego germanofila, króla Konstantego, rodzonego szwagra Kaisera, jest symptomatycznym wskaźnikiem, jak daleko i szeroko sięgają wpływy pokonanych jakoby politycznie Niemiec, jak misternie tkana jest siatka pajęcza zręcznych posunięć berlińskich, i jak łatwo wpadają w nią oślepione żądzą egoistycznych interesów „sprzymierzone" muchy. Powrót Konstantego na tron grecki rozpiera dumą radości i zwycięstwa duszę każdego uczciwego—Niemca. Aby jednak zwycięstwo to niejako utrwalić i zabezpieczyć, spieszy z pomocą sojusznik moskiewski, śląc do Paryża, Londynu i Rzymu noty, protestujące przeciwko zamiarowi „pogwałcenia prawa samostanowienia o sobie narodu greckiego", a to ze względu na jawne kwasy i niechęci koalicji na widok pionka niemieckiego w Atenach. Wszystkie te awantury greckie odbywają się żywo i składnie, jakby na komendę. Ze komenderującym jest tu feldwebel pruski, a nie rycerz pięcioramiennej czerwonej gwiazdy, to nie ulega wątpliwości.

Bolszewizm odsłania coraz bardziej swe prawdziwe oblicze, ukrywane długo pod gęstym woalem pompatycznej deklamacji „proletarjackiej". Absolutyzm sowiecki ukazuje się w istotnej swej treści, jako niebezpieczne narzędzie polityki niemieckiej, jako tęgi atut w światowej grze o wpływ i znaczenie. Dziś atut ten wygrywany jest bodaj najzręczniej przeciwko Polsce. Nie bez słuszności bowiem tutaj właśnie widzi Berlin achillesową piętę jedności koalicyjnej. W Polskę więc przedewszystkiem godzą strzały porozumienia niemiecko-bolszewickiego, gdyż zniweczenie jej niepodległości byłoby miną, mogącą rozsadzić i zburzyć fundamenty Wersalskiego Pokoju. W r. 1917 bolszewicki klin, opatrzony niedostrzegalną narazie etykietą: made in Germany, posłużył Niemcom do skruszenia w proch rosyjskiego kolosu. Plombowane wagony, pełne wyznawców Lenina, suto zaopatrzonych w niemieckie złoto; miały uchronić walący się gmach Deutschlandu przed grożącą klęską; dzisiaj—zadomowieni na dobre w Rosji różni—anonimowi przeważnie—„dobroczyńcy ludzkości" mają z woli swych rozkazodawców—trudniejsze zadanie do spełnienia: odrobić to, co się już stało, przywrócić blask i chwałę zwyciężonym Niemcom, a zrujnowaną Rosję rzucić im pod nogi, jako niezrównany teren dla wcale nie bezinteresownego kulturtraegerstwa.

Jeśli przebiegła robota niemiecka nie spotka się z należytem przeciwdziałaniem, kto wie, czy nie sprawdzą się przewidywania jednego z wybitnych publicystów francuskich (André Cheradome), że Europa stanąć może wkrótce przed takiem ultimatum Berlina: albo national-bolszewizm niemiecki w przymierzu z wschodniemi hordami, tratując Polskę, ruszy nad Ren, by wzniecić piekło nędzy powszechnej, albo też Berlin urzędowy zaofiaruje Europie swe usługi w charakterze pogromcy bestji moskiewskiej, za cenę rewizji Traktatu z d. 28 czerwca 1919 r., dokonanej przedewszystkiem i głównie kosztem Polski.

B. D.

Ruch zawodowy inteligencji.

W sprawie zapomogi przedświątecznej dla urzędników państwowych.

„Naród" donosi: Sprawa zapomogi przedświątecznej dla urzędników z powrotem znalazła się na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów. Wstrzymanie wypłaty, oraz ponowne rozpatrzenie wniosku wywołane zostały ogólną w tym względzie opinją publiczną, potępiającą zarządzenie rządu, tudzież niezadowoleniem samych urzędników.

W sprawie podwyżek pocztowców.

Onegdaj wieczorem odbyło się w gmachu poczty zebranie informacyjne pracowników poczty łódzkiej i telegrafu. Przewodniczył ob. Kornacki. Po dłuższej dyskusji i po omówieniu depesz, świadczących o solidaryzowaniu się prowincji z Łodzią, postanowiono od wystawionych żądań nie odstępować i wysłać delegata do Warszawy, który byłby łącznikiem Warszawy z Łodzią.

(Jak już donosiliśmy, pocztowcy łódzcy żądają podwyżki pensji do normy płacy wykwalifikowanego i niewykwalifikowanego robotnika, oraz wypłaty 13 pensji. Jako ostateczny termin na przyjęcie tych żądań oznaczono dzień 8 stycznia 1921 r.)

•

Dzisiaj urzędnikom pocztowym ma być wypłacona pensja za m. styczeń według starej normy.

•

W sprawie żądań pocztowców donoszą wczorajsze pisma warszawskie:

„Wszyscy urzędnicy poczty i telegrafu, którzy sobie tego życzą, mogą przed świętami otrzymać pensję miesięczną, przypadającą na 1 stycznia 1921 r. Wszyscy niżsi funkcjonarjusze służby pocztowo-telegraficznej zostaną

posunięci do 9 stopnia płac. Ministerjum poczt i tel. zaleciło delegatom Związków pracowników pocztowych na prowincji, aby podczas starań o poprawę bytu materjalnego Związki te zachowywały spokój”.

Sprawy robotnicze

Dookoła strajku dozorców domowych.

Wczoraj w lokalu PZZ. przy ulicy Głównej 31 odbyło się zebranie Polskiego Związku Dozorców Domowych. Przewodniczył ob. Żywiski, sekretarzował ob. Wiśniewski. Ob. Stamborowski zdawał sprawozdanie z ostatniej konferencji u inspektora pracy. Pan inspektor zaproponował, aby dozorcy zgodzili się na 5 mk. od jednego mieszkania w domu — jednorazowo za usunięcie nagromadzonych brudów. Dozorcy propozycji tej nie przyjęli, natomiast wyrazili zgodę na to, aby skłonić dozorców w tych domach, gdzie właściciele zgodzili się na warunki dozorców — do przystąpienia do pracy, co też uskutecznionem zostanie dzisiaj. Strajk zatem uważać należy za zawieszony częściowo do czasu wejścia w życie nowej ustawy o ochronie lokatorów.

Zjazd delegatów Zw. Zaw. „Praca”.

W czwartek, dn. 6 stycznia 1921 r. w lokalu Pol. Zw. Zaw. (Główna 31) o godz. 10 r. odbędzie się zjazd delegatów Zw. Zaw. „Praca” z Łodzi i oddziałów. Przedmiotem obrad będzie sprawa centralizacji kasy, księgowości, sekretarjatów okręgowych, oraz zmiany niektórych paragrafów statutu. Przyjazd delegatów z poszczególnych oddziałów jest obowiązkowy.

Baczność! delegaci i poborcy związku „Praca”.

Zebranie sprawozdawcze z pobytu delegacji robotniczej w Warszawie w sprawie kryzysu węglowego odbędzie się dn. 7 stycznia o g. 6 wiecz.

Strajku miejskiego w Warszawie nie będzie.

Pracownicy miejscy w Warszawie których wynagrodzenia nie wystarczały na opędzanie najniezbędniejszych wydatków, zwrócili się do Magistratu o wypłacenie jednorazowego zasiłku w wysokości miesięcznej pensji.

Ponieważ Magistrat zwlekał z załatwieniem żądania pracowników, ci ostatni postawili na dzień wczorajszy prekluzyjny termin zdecydowania tej kwestji.

Rada miejska warszawska uchwaliła wniosek, wzywający Magistrat do wypłacenia pracownikom jednorazowej zapomogi w wysokości miesięcznej pensji, przyczem wobec ciężkiego położenia kasy miejskiej, na razie na poczet tej sumy ma być wypłaconych po 3000 mk. Pracownicy miejscy uchwalili, aby wchodząc w położenie Magistratu, zgodzić się na uchwałę Rady miejskiej i odwołać proklamowany strajk.

Strajk w zagłębiu węglowem.

„Robotnik” donosi, że na konferencji górników i przedstawicieli wszystkich zawodów zagłębi węglowych w Dąbrowie jednomyślnie uchwalono wniosek, proklamujący strajk robotników we wszystkich zagłębiach węglowych na dzień 27 grudnia. Zła aprowizacja górników jaka dotkliwie daje się odczuwać kilkudziesięciu tysiącom rodzin robotniczych w zagłębiach, zmusza proletarjat górniczy do chwycenia się ostatecznego środka—strajku.

Przed plebiscytem górnośląskim.

Przyjazd Górnoślązaków.

Dnia 27 bm. koleją Fabryczna-Łódzką przyjeżdżają do Łodzi górnośląskie drużyny śpiewacze w liczbie 120 osób, w tem 60 panien, 70 panów. Na dworcu gości będą witali przedstawiciele Komitetu Plebiscytowego i władz komunalnych, poczem pochodem przy dźwiękach policyjnej orkiestry goście udadzą się na wspólne śniadanie.

O g. 11 Górnoślązacy udadzą się na nabożeństwo do kościoła katedralnego św. Stanisława Kostki, a po obiedzie będą zwiedzać fabryki Poznańskiego.

Górnośląskie drużyny śpiewacze, korzystając z jednodniowego swego pobytu w naszem mieście, wieczorem wystąpią z koncertem w sali koncertowej. Program koncertu, prócz polskich pieśni narodowych śpiewanych na Górnym Śląsku przewiduje jeszcze popisy orkiestry symfonicznej, deklamacje i słowo powitalne członka Komitetu plebiscytowego.

Po koncercie goście z przedstawicielami władz rządowych i administracyjnych zasiądą do wspólnej kolacji w restauracji teatralnej.

Wyjazd gości nastąpi 28 bm. rano o g. 6.20.

Dzieci na G. Śląsk.

Dnia 21 bm. dzieci ze szkoły powszechnej l. 75, mieszczącej się przy ul. Przejazd 77, wespół ze związkiem młodych harcerek, istniejącym przy tejże szkole, urządziły „choinkę”.

Po prześpiewaniu kilku kolęd, wygłoszeniu deklamacji i odpowiedniem przemówieniu ze strony nauczycielstwa, przystąpiono do sprzedaży prac dziatwy. Wkrótce bardzo ozdobiona choinka została prawie ogołocona. Zebrano mk. 1,019 f. 60 i takowe ofiarowano na rzecz Górnego Śląska.

Oby, patrjotyczny czyn naszej dziatwy, znalazł jaknajwięcej naśladowców

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

23 Czwartek	*Dziś* Wiktorji		
	Jutro Adama i Ewy		
	Wschód słońca,	8 m. 12	
	Zachód „	3 m. 46	
	Wschód księżyca	2 m. 22	
	Zachód „	5 m. 16	

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj i jutro Teatr zamknięty.

W sobotę dn. 25, o godz. 3 po poł. „Urwis” Kotarwy, a o godz. 8 „Powódź”.

W niedzielę o godz. 3 po poł. „Pan Damazy” J. Bliźińskiego w II obsadzie i o godz. 8 wiecz. po raz pierwszy w Łodzi „Szopka Polska” Or-Ota.

Z miasta.

— **Od wydawnictwa.** Świąteczny numer naszego pisma, w zwiększonym formacie, wyjdzie w piątek rano. Do numeru świątecznego dla prenumeratorów dodany będzie kalendarz ścienny. W razie nieotrzymania kalendarza prosimy wnosić reklamację do administracji.

— **Od administracji.** Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmowane są dzisiaj w administracji tylko do południa.

— **Egzaminy dla byłych wojskowych.** Uczniowie szkół, uznanych przez władze państwowe, którzy po ukończeniu klasy 8-ej w 1917—18 i 1918—19 roku szkoln. byli dopuszczeni do egzaminu dojrzałości, lecz egzaminu nie zdali, wkrótce zaś potem byli powołani do wojska lub wstąpili jako ochotnicy i przebyli w wojsku przynajmniej do 1.X 20 roku, oraz tacy sami uczniowie klasy 8-ej z 1919—1920 roku szk., którzy byli powołani do wojska lub wstąpili jako ochotnicy nie później jak w lipcu 1920 r. i przebyli w wojsku przynajmniej do 1.X 1920 r.— mogą przystąpić w marcu 1921 roku do uproszczonego egzaminu dojrzałości przed komisją ministerjum w Warszawie. Ulgi przy tych egzaminach są te same, jakie były poprzednio stosowane przy uproszczonych egzaminach dojrzałości.

Pozostali uczniowie szkół średnich, o ile nie zostali ze szkoły usunięci przed wakacjami lub o ile sami szkoły nie opuścili przed wstąpieniem do wojska, mają możność powrotu do tych samych szkół, do których uczęszczali, i do tych klas, do których promocję uzyskali, lub w których pozostali na powtórzenie kursu.

Ministerjum zaleciło szkołom roztoczyć nad uczniami-żołnierzami troskliwą opiekę, aby jaknajprędzej uzupełnili braki, wywołane opóźnieniem rozpoczęciem nauki. W szczególności ministerjum zarządziło redukcję programu kursu klas 8-ych, uczniowie bowiem tych klas mają największe trudności do pokonania wobec opóźnionego rozpoczęcia nauki.

— **Y. M. C. A.** Z powodu nadchodzących świąt przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży, mające się odbyć w piątek dnia 24 b. m. odbędzie się w czwartek dnia 23 b. m. w lokalu Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej 248.

Wstęp bezpłatny. Początek o godzinie 5 po poł.

— **Ceny maksymalne.** Pod przewodnictwem p. Kofmanego Miejska Komisja Aprowizacyjna ustaliła z rzeźnikami nowe ceny maksymalne, które będą obowiązywać na przeciąg miesiąca. Zaznaczyć należy, iż przedstawiciele spożywców robotników i urzędników, należący do Komisji złożyli deklarację, iż za nadmiernie paskarskie ceny mięsa odpowiedzialność spada na magistrat i kooperatywy, domagające się ulegalizowania cen rynkowych.

Ceny mięsa za funt: wołowina I gat. 50 mk., II — 48, koszerne 64, detal o 10% drożej, cielęcina detal 48 mk., wieprzowina detal 60 mk., schab 66 mk., słonina i sadło 90 mk., szynka surowa 80 mk., wyroby: salceson, kiełbasa krajana i serdelowa po 80 mk., kiszona kaszana 48 mk., czarna 60 mk., kiszka pasztetowa i boczek wędzony 80 mk., baleron surowy 100 mk., baleron gotowany i szynka gotowana 120 mk. Cena nabiału: litr mleka 24 mk., masła 165 mk., chleb biały pozakontyngentowy 26 i pół mk. za funt.

— **W sprawie wdrożenia dochodzeń karnych za niedostarczenie kontyngentu.** Wojewoda łódzki wysłał Starości m. Łodzi polecenie treści następującej.

„Ponieważ dostawa kontyngentów zbożowych wyznaczonych na zasadzie art. 1 Ust. z dn. 9 lipca 1920 r. o aprowizacji na rok gospodarczy 1920/1 upłynęła z końcem listopada r. b., przeto polecam Panu bezzwłocznie wdrożyć dochodzenia karne przeciw tym wszystkim, którzy w terminie wyznaczonego kontyngentu nie dostarczyli, przyczem polecam stosować bezwarunkowo w sprawie wysokości i rodzaju kar bezwzględnie przepis okólnika z d. 3 grudnia 1920 roku (14 dni aresztu, lub 10.000 mk. grzywny).

— **Gwiazdka dla żołnierzy uzdrowieńców.** Tow. Opieki na żołnierzem-uzdrowieńcem postanowiło urządzić znajdującym się pod jego opieką żołnierzom-uzdrowieńcom gwiazdkę. Wśród zarządu T-wa wyłoniła się specjalna komisja, zadaniem której jest zbieranie darów na wspomniany cel. Biuro Tow. przy ul. Piotrkowskiej 171 przyjmuje dary w godzinach między 4 a 7 po poł.

— **S. p. Karolina Texlowa.** Wczoraj rozstała się z tym światem w wieku lat 68 znana w naszem mieście, a zwłaszcza w świecie teatralnym p. Karolina Texel, żona b. dyrektora Teatru Polskiego w Łodzi, b. artystka dramatyczna i od lat 32 kasjerka tegoż teatru. Cieszyła się wielką sympatją wśród wszystkich swych znajomych, zwłaszcza wśród bywalców teatralnych, zawsze uprzejma i wyrozumiała dla wszystkich przy okienku kasy teatralnej.

Pogrzeb zmarłej, której śmierć wzbudziła zrozumiały żal—odbędzie się w piątek, o g. 8 i pół po poł. z domu № 10 przy ul. Konstantynowskiej.

— **Dla Ciebie, Polsko!** Od 25 b. m. w Sali Koncertowej demonstrowany będzie wspaniały obraz kinematograficzny „Dla Ciebie, Polsko!”. Treść obrazu niezwykła, nacechowana głęboką tendencją patriotyczną, daje nam historję miłości dwojga młodych, z których jedno w ułańskim mundurze walczy z nawałą bolszewicką i przechodzi rozmaite ciekawe koleje... Film ten obiegnie niewątpliwie całą Polskę i — świat cały. Wyobrazić sobie też można, jak olbrzymiem powodzeniem cieszyć się on będzie w Łodzi.

— **Trykotarze.** Przed dwoma tygodniami był ogromny popyt na wyroby trykotowe, obecnie ustał on zupełnie. Poszukiwane są obecnie tylko rękawiczki wełniane i pończochy rozmaitych gatunków.

Z sądów.

Echa sprawy komisarza Jezierskiego.

W swoim czasie Sąd Okręgowy rozważał sprawę przeciwko komisarzowi 7-go komisarjatu p. Jezierskiemu o pobicie sekretarza S. O. Bolesława Borzęckiego. P. Jezierski skazany został na 3 miesiące aresztu, od którego to wyroku zaapelował. Wczoraj Sędzia pokoju I-go Okręgu p. Borkowski rozważał sprawę na zasadzie protokułu, spisanego przez komisarza Jezierskiego na Borzęckiego o nieposłuszeństwo władzy, które wyraziło się w tem, że podczas obławy, dokonanej w dn. 12 maja r. b. przez patrol 7-go komisarjatu, wraz z wojskiem, na czele którego stał podporucznik 28 p. piechoty odmówił on wylegitymowania się. Obrońca B. adw. St. Kobyliński wnosił o odroczenie sprawy dla zbadania w charakterze świadka Komendanta miasta kap. B...ka, czy oficer ma prawo aresztowania osoby cywilnej. Sąd sprawę odroczył.

Czem nas karmią?

Sędzia pokoju I-go Okręgu rozważał wczoraj sprawę piekarza Teofila Gruszki (Rzgowska 71) oskarżonego o wypiek chleba z mąki stęchłej. Oskarżony na sądzie przyznał się do inkryminowanego mu czynu i zaznaczył, iż nabył mąkę u Moszka i Majlecha Minców. Po rozkrajaniu chleba w zakładzie badania żywności okazało się, iż chleb zawierał mieszaninę siarczaną i gipsu.

Sąd postanowił przesłać sprawę do Sędziego śledczego, a 3 oskarżonych osadzić w areszcie, aż do złożenia przez nich po 10.000 mk. od każdego. (as)

Głosy publiczności.

Otrzymaliśmy następujący list:

Przyjaciele Kaznakowa.

Sądziłby należało, że obecnie w wolnej niepodległej Polsce nie egzystuje już szkoła caratu, która powinna była runąć w przepaść razem z caratem. Niestety, jednak, ci, którzy przeszli tę szkołę, ci, którzy sięgali do swoich worków, aby dać jakiemu stupajce łapówkę napr. (załowi Kaznakowowi), ażeby nie żałował krwi polskiego robotnika, walczącego z najeźdzcą o prawa narodu, ci do dziś dnia w robotniczej Łodzi żyją i doświadczenie, jakiego nabyli dawniej za caratu, dzisiaj w dalszym ciągu stosują.

Oto mamy do zanotowania świeży fakt, wobec którego zaciskają się pięści każdego uświadomionego robotnika.

Jak czytelnikom wiadomo, w dniu 27 ub. m. wybuchł strajk ekonomiczny strażaków. Trwał on krótko, bo zaledwie 2 dni, na trzeci dzień bowiem został złamany przez tak zwanych ochotników „polaków", dopiero od 1918 r., mówiących po polsku, którzy powzięli uchwałę, potępiającą (!) żądania strażaków.

Wielkie zasługi w tym względzie, tak w przeprowadzeniu tej uchwały, jak i w złamaniu strajku położył wielki demokrata od lewych, osławiony i głośny na całą Łódź od dzwonka tramwajowego, radny m. Łodzi tow. Płucennik. Jak twierdzą naoczni świadkowie, to świeżo upieczony p. naczelnik pierwszego oddziału tow. Płuciennik nie wie nawet jak się nastawia sikawkę. (To nie to, co na tramwaju dzwonić i wymyślać publiczności!) Oto dowód, jak panowie, wczoraj czerwoni jak raki, dziś za uściśnięcie ręki i spożycie przy jednym stole kolacyjki z kapitalistą porą się na poczekaniu na biało, aż za biało. Tow. Płuciennikj wydalili za strajk z pierwszego oddziału: 1 woźnicę i 6 strażaków.

Zarząd straży, złożony z pp. tow. Płuciennika, „demokraty" z lewa, jaśnie oświeconej ekscelencji, pana Wolczyńskiego „demokraty" z prawa, i paru przemysłowców postanowił wydalić (niebłagonadężnych) strażaków, domagających się poprawy swojego i rodzin bytu.

Co postanowiono to i wykonano, ale wobec braku Kaznakowa i Sybiru wyrzucono robotników-strażaków na ulicę, na pastwę losu, mianowicie: Z odz. I straży 1 woźnicę, 6 strażaków, z odz. II, 2-ch woźniców, 2 strażaków, z odz. IV—2 woźniców, 2 strażaków i z odz. 5 — 3 strażaków.

Piękny wieniec ofiar panów Płuciennikow, Wolczyńskich, Scheiblerów, Dreksierow i innych.

Pan Dresler, fabrykant powrozów twierdził, że strazacy są oddaleni za kradzież zdechłej kobyły. Tow. Płuciennik przeszedł swoją krańcowością najbardziej krańcowego kapitalistę. Nadarza się zatem sposobność wystawienia pomnika dla dzielnego męża, lub ku wiecznej chwale przemianowania jednej z ulic Łodzi, imieniem tow. Płaciennika. Osławiony mąż, jaśnie błyszczący od czapki i guzików, fachowiec od urządzania pochodów „narodowych", ect. ect., pan Wagner, częstował pracowników straży mile widzianym przez panów fabrykantów związkiem św. ętego Florjana, wskazując na to, że Polski Zw. Strażaków jest wywrotowy i nie jest w stanie dać tego, co Związek Św. Florjana.

Pójdź, robotniku, za wskazówkami p. Wagnerow i na łańcuszku tycuże, a ochłap z pańskiego stołu pewny...

J. B.

TELEGRAMY

Sprawa Litwy zbliża się ku rozwiązaniu.

Konferencja z Witosem.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 22. Wczoraj po południu prezydent Witos przyjął wojskową komisję kontrolującą Ligi Narodów do spraw litewskich z płk. Chardigny na czele. Konferencja trwała godzinę. Omawiano ostatnie propozycje litewskie, oraz obecną sytuację na Wileńszczyźnie. We wtorek po świętach komisja wyjeżdża do Wilna i Kowna.

Litwini zmiękli.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 22. Delegacja litewska, która w ubiegłym tygodniu zajmowała stanowisko nieprzejednane w dniach ostatnich wykazywać zaczyna dążność do polubownego załatwienia trudności, jakie się wytwarzają w związku ze sprawą przyszłej państwowości Wilna. Jutro odbędzie się posiedzenie polsko-litewskie. Delegacja nie wyjeżdża na święta z Warszawy.

Nowi komisarze.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 22. Przybył do Warszawy angielski gen. Burt, komisarz Ligi Narodów do spraw konsultacji na Litwie. Ze strony Włoch jest wyznaczony p. Compans de Brichanteaux.

Endecja bojkotuje rząd Litwy Srodkowej.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 22. Przed niedawnym czasem przedstawiciele endecji wileńskiej zwrócili się do Komisji Rządzącej Litwy Srodkowej z żądaniem dopuszczenia ich przedstawicieli do rządów. Zażądali mianowicie kilku tek ministerjalnych. Rząd Litwy Srodkowej odmówił temu żądaniu, wobec czego Nar. Zjedn. Lud., Chrześcj. Dem. i Zw. Lud.-Nar. wycofały swoich dotychczasowych dwuch reprezentantów w departamentach i zapowiedziały bojkot rządu Litwy Srodkowej.

—o—

Plebiscyt górnośląski.

Polski Zjazd Plebiscytowy.

BYTOM, 22. (PAT). We wtorek odbył się w Bytomiu Zjazd kierowników wszystkich polskich powiatowych komitetów plebiscytowych, szefów Wydziałów i sekcji Komitetu plebiscytowego górnośląskiego, delegatów organizacji robotniczych, reprezentujących 200.000 członków, delegatów Związku robotników rolnych, reprezentujących 60.000 członków, przedstawicieli Polskiego Czerwonego Krzyża, reprezentantów Towarzystw oświatowych, sportowych i t. d., oraz wszystkich doradców i kontrolerów przy komisji. Ooradowano nad obecną sytuacją polityczną. Uchwalono rezolucję, w której lud górnośląski oświadcza konieczność natężenia wszystkich sił w walce o przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Lud górnośląski domaga się bezwzględnego poparcia moralnego całej Polski.

Znów napad.

BYTOM, 22. (PAT) Wieczorem dn. 21 urządzono napad zbrodniczy na jadącycu tramwajem z Zabrza do Bytomia pp. dr. Kowalewskiego, profesora Dąbrowskiego i pannę Hallerównę. Zaczepił ich bojówiec niemiecki za rozmawianie po polsku i zamierzył się na nich granatem ręcznym. W obronie napadniętych stanęli robotnicy polscy z Zabrza, którzy napastnika niemieckiego obezwładnili, odbierając mu granat. W czasie ogólnego zamieszania bandyta zdołał zbiec wśród ciemności.

—o—

Rada Ministrów apeluje znów do poczucia urzędników.

WARSZAWA, 22. (PAT). Prezydjum Rady ministrów ogłosiło wobec wiadomości, jakoby w kołach pracowników państwowych propagowano myśl strajku na wypadek nieuwzględnienia dalszych żądań pracowników państwowych, niezadowolonych z ostatniej podwyżki mnożnika drożyźnianego, komunikat, w którym stwierdza, że Rada Ministrów czyniła stale i czyni ciągle wszelkie wysiłki, aby położenie materjalne pracowników państwowych ukształtować odpowiednio do potrzeb ich i położenia gospodarczego państwa.

„Rząd, mówi komunikat, znając wyrobione poczucie obywatelskie ciała urzędniczego, jest spokojny o to, że urzędnicy zdają sobie sprawę z tego stanu rzeczy, że należycie oceniają i trudności położenia państwa i wysiłki rządu i że w przytłaczającej większości dalecy są od myśli, ażeby strajk był w ogólności dopuszczalną formą dążenia pracowników państwowych do poprawy bytu.

Rząd jest przekonany, że odpowiednie poczuciu tej olbrzymiej większości, skoro oświadczy, że wszelkie próby pójścia pracowników państwowych, nie zdających sobie sprawę ze swych obowiązków na drogę antypaństwową, próby skazanej zresztą z góry na niepowodzenie spotkają się z najostrzejszą na przepisach opartą postawą rządu".

O pomoc dla kresów.

WARSZAWA, 22. (EE). Przybyli tu delegaci kresów z prośbą o pomoc przedstawiając rozpaczliwy stan kraju, wyniszczonego ciągłemi wojnami. Rząd przyrzekł wyasygnować sumy celem pokrycia szkód wojennych, oraz doraźnie wysłać produkty pierwszej potrzeby, a zwłaszcza sól, naftę i ziarna na zasiew.

Rząd postanowił, że właściciele majątków na kresach, którzy do 21-go kwietnia 1921 roku nie wrócą na swój zagon, zostaną wywłaszczeni, a majątek ich rozparcelowany.

„Miljonówki" w zastaw.

WARSZAWA, 22. (EE). Ministerstwo skarbu postanowiło przyjmować miljonówki pod zastaw w Polskiej Kasie Krajowej. Pożyczka może być zaciągniętą do 700 mk. na każdą miljonówkę na 6 miesięcy, płacić się będzie 6% w stosunku rocznym od pożyczki, ilość pożyczek będzie jednakże zależeć od dyr. danej filji kasy krajowej.

Zboże rumuńskie jedzie.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 22. „Przegląd Wieczorny" donosi z wiarogodnego źródła, że pomiędzy Polską a Rumunją krąży stale 20 pociągów wiozących zboże rumuńskie dla Polski.

Dochodzi do formalnych bitew.

LONDYN, 22. (EE). W hrabstwie Tipperary miała miejsce wczoraj formalna bitwa, między powstańcami irlandzkimi, oraz regularnym wojskiem angielskiem — 18 zabitych.

Zabiegi czeskiego ministra spraw zagranicznych.

PRAGA, 22 grudnia (PAT). Czeskie B . Minister spraw zagranicznych Benesz przebywa obecnie w Paryżu, gdzie ma odbyć szereg konferencji z reprezentantami rządu francuskiego w sprawach politycznych. We wtorek wyjeżdża z Paryża do Pragi.

Represja.

PRAGA, 21. (PAT) Dotychczas uwięziono 600 komunistów. Prokuratorja zamierza uwięzić jeszcze 200. Nad aktami oskarżenia pracuje 20 sędziów śledczych. W Hodoninie, gdzie, jak wiadomo, ogłoszoną była republika robotnicza, która trwała 24 godziny, aresztowano 47 osób i wywieziono ich do węgierskiego Hradyszcza. W Hodoninie rozwiązano radę gminną i wprowadzono komisarza rządowego.

Aresztowania trwają.

PRAGA, 22. (PAT). Aresztowania komunistów, zawikłanych w organizowaniu ostatniego zamachu trwają w dalszym ciągu. W Wielkich Budziejowicach uwięziono między innemi redaktora tamtejszego dziennika bolszewickiego. W Opawie aresztowano sekretarza Związku robotników rolnych Hebdę. Wieczorem wywieziono do więzienia w Bernie Morawskim ogółem 800 komunistów z Moraw.

W Kładnie.

PRAGA, 22 grudnia (PAT) „Narodni Listy" donoszą z Kładna, że w mieście panuje wprawdzie spokój, ale wśród tamtejszych mas robotniczych zauważyć się daje w dalszym ciągu silne wrzenie. Przeprowadzona przez władze rewizja domowa wydała nadzwyczaj obszerny materjał, który w wysokim stopniu kompromituje komunistów. Na podstawie znalezionych u nich dokumentów stwierdzono, że komuniści przygotowali obalenie obecnego rządu. U jednego z komunistów znaleziono dokładną listę ministrów komunistycznych. Organizacja komitetu była aż do najdokładniejszych szczegółów opracowana. W Kładnie znajduje się centralna organizacja komunistów. Z dokumentów wynika między innemi, że komuniści czescy pozostawali w ścisłem kontakcie z komunistami rosyjskimi, węgierskimi i włoskimi.

W sprawie odszkodowań niemieckich.

PARYZ 21. (PAT). WBK. Po przedłożeniu delegacji niemieckiej kwestji odszkodowań obrady konferencji zostały narazie zakończone. W czwartek delegaci wracają do swoich krajów, aby kontynuować konferencję ze swoimi rządami. Zjadą się następnie d. 15 stycznia w Brukseli.

O niemieckich i bolszewickich przygotowaniach.

PARYZ, 21. (PAT). „Gaulois" donosi, że były minister wojny Lefevre zakomunikował Izbie deputowanych swoje prywatne wiadomość, co do niemieckich przygotowań wojennych, mianowicie intensywnej fabrykacji aeroplanów i gazów trujących. Lefevr omówił także wojenne zamiary sowietów.

Rozruchy we Włoszech.

PARYŻ, 21 grudnia (PAT) „Don Kichot" donosi z Rzymu, że w Bolonji zostało zaatakowanych i zranionych 2 deputowanych socjalistycznych przez zwolenników Sachettiego. Skutkiem tego wypadku socjaliści w Izbie posłów podnieśli wrzawę i chcieli się rzucić na podsekretarza stanu Coreginitego. Doszło do bójki, w której został raniony jeden z deputowanych Florencji. W tym samym czasie grupa inwalidów wojennych podrażniona opóźnianiem załatwienia ich sprawy wtargnęła do sali. Żołnierze domagali się natychmiastowej dyskusji i uchwalenia dotyczącego ich prawa co uskuteczniono dopiero w dwie godziny później.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.).

Przybył do Warszawy drugi delegat polski w Lidze Narodów p. Aszkenazy.

*

Wczoraj wieczorem prezydent Witos i minister skarbu wyjechali do Lwowa. Wyjechał także z Warszawy minister spraw zagranicznych, Sapieha.

*

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, ze względu na groźny stan kolejnictwa — postanowiono utworzyć Radę kolejową, do której wejdą przedstawiciele rządu.

*

W sytuacji wytworzonej przez ustąpienie p. Daszyńskiego z Rządu, nie nastąpiła w ciągu dnia wczorajszego żadna zmiana.

Wiadomości telegraficzne.

Węgierskie fabryki żelazne i fabryki maszyn zmuszone będą z powodu braku węgla od 1 stycznia 1921 r. powstrzymać ruch.

Zniżka cen w Holandji postępuje dalej. Giełda towarowa notowała o 20 procent niższe ceny od cen z dnia 1-go listopada, a o 30 procent niższe od cen z dnia 1 października. Również z Londynu donoszą o zniżce cen towarów tekstylnych o 30 proc.

Wiadomości z Petersburga potwierdzają klęskę komunistów przy wyborach do inspektoratów robotniczych Wybrano 250 komunistów, 575 przeciwników sowietów.

Z giełdy warszawskiej.

Ruble carskie 100—415—412
Ruble carskie 400—410—397.50.
Marki niemieckie 795—745.

Na fundusz wyborczy NPR.

Sielski Fr 10 mk., Ślęzak M. 10, Kujawa W. 10, Sikorski Fr. 10, Dominiak J. 10, Derecki J. 10, Derecki F 15. Wojtowski J 10, Janikowski T. 10, Szewczyk St. 10, Kędzia Tom. 10, Nalepa A 10, Kaliciński A. 5, Cudnachowska 5, Jędrny Jan 10. Razem 135 mk.

Komunikat.

Tow. Śpiewacze „Chór Marjański“ przy kościele Św. Stanisława Kostki.

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, o godz. 5-ej p. p., urządza „Tradycyjny Opłatek“ dla swych członków, na który uprzejmie zaprasza ZARZĄD.

ZWIĄZEK EKONOMICZNY
Pracowników Państwowych w Łodzi

podaje do wiadomości członków, iż z powodu chwilowego braku mąki żytniej — wydawane będzie po

2 funty pieczywa pszennego z mąki amerykańskiej.

Strucle te sprzedawać się będzie za okazaniem odcinka № 1 karty listopadowej, który — po ostemplowaniu — zostanie konsumentowi zwrócony i w dalszym ciągu upoważniać będzie do nabycia pół korca węgla.

Chleb spodziewany na piątek i w razie ukazania się w sprzedaży — wydawany będzie przedewszystkiem na karty 127 okresu, które po 24 b. m. tracą wartość.

OGŁOSZENIE.

Komisja Zakupów Intendentury O. G. Łódzkiego podaje do ogólnej wiadomości, iż zakupi w większych ilościach artykuły żywnościowe:

jak jarzyny i surogaty, paszę, zboże i mąkę.

P. P. oferenci proszeni są o składanie ofert do Komisji Zakupów tut. Intendentury z podaniem cen oraz warunków dostawy.

UWAGA: Uwzględnione będą tylko te oferty, w których ceny na wyżej wymienione artykuły będą niskie.

Intendentura O. G. Ł.
Cegielniana 16.

W poniedziałek dnia 27 grudnia o godzinie 4 po poł. w lokalu Pol. Zw. Zaw. Główna 31, odbędzie się

Ogólne Zebranie

brukarzy, betoniarzy, i robot. ziemnych w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych. Sprawy ważne, między innemi sprawozdanie z robót prowadzonych przez Związek; o liczne i punktualne przybycie uprasza

ZARZĄD.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“, Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ